№ 210
D. 6. Sierpnia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zwycięztwo przez Glińskiego odniesione nad Tatarami 1506.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Latu teraźniejszemu ciągle pogoda niesprzyia, w niektórych miejscach o kilka i kilkanaście mil od *Warszawy*, niebyło dnia od 2 miesięcy, aby deszcz niepadał. — Wczoraj było ciepła stopni 19.

Za 100 zło: w Listach Zastaw:, żądano zł: 87, płacono zł: 86.—Za Dukata wažn: holen: żądano zło: 20 gr: 8, dawano i gr: 6.—Za 100 Rubli assyg: Ross: płacą zł: 175.

W Księgarni A. Brzeziny i Komp: są do nabycia: *Zadania na celniejsze reguły konstrukcji do tłómaczenia z języka polskiego na łaciński.*

Słychać że tegoroczny Jarmark na S. *Mateusza* w *Łowiczu* będzie dość liczny, gdyż wybiera się na niego znaczna liczba osób tak z *Warszawy* iako też różnych miejsc Królestwa.

z *Płocka d.* 30 *Lipca* 1828. — Po ukończonym Examinie *Szkoły Woiew: tutejszej*, odbył się na dniu 27 b. w obec wielu osób Examin *Szkoły niedzielno-Rzemieślniczej*, do której przeszło 150 Uczni różnego rzemiosła i professji uczęszcza. — Uczniowie ci przy tak gorliwem zaięciu się niemi Wgo *Morykoniego* Rektora i niektórych professorów Szkoły woiewódzkiej, okazali znaczny postęp w nauce Religji, czytania, pisania, rachunków i rysowania, co iak dla uczniow, stanie się rzeczą zawsze użyteczną, tak w ich sercach utrwali pamięć i wdzięczność dla Rektora i Professorów, którzy około ich w naukach prowadzeniu, prac i starań swoich nieszczędzili.

ROZMAITOŚCI.

Jan Rawicz Gniewosz, w wielu potrzebach dokazywał cudów waleczności, spytany od Króla *Stefana Batorego*, od którego był wielce poważany, wieleby w *Polszcze* takich *Gniewoszów* było? »Przy takim Królu, odpowiedział, przeciw iego nieprzyiaciołom, każdy Polak *Gniewoszem* będzie.» Kiedy tak, rzekł Król »niebóymy się nieprzyiacioł.»— *Herburt Mikołaj*, za czasów *Zygmunta Augusta*, w iednej z *Tatarami* utarczce, od tatarzyna włócznią z konia zsadzony, gdy iuż na ziemię leciał, od drugiego z przeciwnego boku ugodzony, nie tylko na koniu się utrzymał ale ieszcze z rąk nieprzyiacioł zdrowo uszedł.

Wyiątek z dziełka pod tytułem: *Myślistwo z ogary Jana Hrabie z Ostroga, Woiewody Poznańskiego. w Krakowie* 1649 *roku.* »O głosiech psich. Głosy psie, iako wszelakie, od basu się poczynaiąc na dyszkancie stawaią, przeto i korygować głosy psie, i poznawać kto chce, ma naprzód firmam impressionem uczynić, żeby dobrze rozdzielił na basy, tenory, alty, i dyszkanty; więc między tymi wszystkiemi, są iedne miszsze, drugie srzednie, trzecie cienkie. Jako miaszszy tenor nacięższemu basowi nabliszy, nacięższemu tenorowi, namięszy alt, nacięższemu altowi, namięższy dyszkant. Ten rozdział głosów dobrze poznawszy, ma zaś wiedzieć, że psie głosy wszystkie, z każdego z tych pomienionych

są troiakie. Jedne rzewliwe, 2gie iadowite, 3cie niedbałe. Rzewliwe są, kiedy pies ma głos iakoby go wrżało co, i rozkłada go. Jadowity iest, kiedy nierozkładaiąc rzeźwo głos wydawa iakoby bez affektu, i iakoby z iakiego pudła. Znowu ieszcze, każdy z tych głosów albo iest klarowny, albo chrapliwy, którym zadziwa. Te rozdziały i różności głosów wiedząc i dobrze ie w głowie ugruntowane maiąc, łacno i w wielkiej liczbie psów pamiętać, iaki który pies głos wydawa, na czym sieła i myśliwcowi i szczwacowi należy. Korrygować ie komu się dostanie, znać że to zawołany myśliwiec, bo mu zbywa psów dobrych, kiedy iuż nie tylko bez cnot i misterstw, ale i bez głosów grzecznych, psa mieć niechce, iako i ów który urodami psiemi brakuie. J ta korrektura iednak taka iest nagrzeczniejsza, iako we wszystkiej muzyce, żeby ze wszystkich głosów miała w sobie co trzeba, od namięższych do nacieńszych, a możnali żeby wszystkie były wrzewliwe a iadowite, niedbałe niezdobią w gominiu psów, ale sieła gońców takie miewa. Ale ta luxurice dandum est, myśliwców nazbyt doskonałych.» Osobliwsze to Dziełko dedykowane było przez Autora *Jana Ostroroga* Woiewodę Poznań: Królewiczowi Polskiemu *Władysławowi Zygmuntowi*. — Z Komarna dnia 6 Lutego 1618 r.

Znajdowano *ropuchy* wewnątrz drzew i kamieni gdzie żadnego z powietrzem atmosferycznem nie mogły mieć związku, świadectwa o tych dziwnych zjawiskach nie są dosyć pewne i godne wiary, zdarzenie następuiące na baczniejszą zasługuie uwagę; donosi o nim P. *Hampson* chirurg z *Bolton* w *Anglji*. Niedawno pewien mieszkaniec z *Ainsworth* przyprowadził do niego syna 15stoletniego cierpiącego od lat 3ch bole po lewej stronie żołądka, które zdawały się pochodzić podług tłumaczenia chorego, od iakiejś rzeczy, która poruszała się i gryzła. P. *Hampson* dał mu lekarstwo na wymioty które miało być powtarzane dotąd, dopóki przyczyna bolu nieustanie. Po 2giem zażyciu okazał się zbawienny skutek, młodzieniec wyrzucił z siebie żywą *ropuchę*, z pospolitego, znajduiącego się na polach gatunku, a nawet wielkości zwyczajnej. Chory doznał zaraz znacznej ulgi, i pobiegł uradowany okazać rodzicom tę zgubną *ropuchę*, którą żywił przez tak długi czas w swoich wnętrznościach. Żyła ieszcze przez kilka minut; gdy ią położono na ziemi, przewróciła się i zdechła, zapewne nagła zmiana temperatury i wpływ powietrza, którem ieszcze nieoddychała pozbawiły ią życia. Chory, zaraz po tym wypadku odzyskał sen, którego rzadko używał, a nie długo i zdrowie zupełnie.— Największa ze znanych dotychczas *fregat* iest Grecka Admiralska fregata *Hellas*; wybudowano ią w Ameryce, nosi 64 armat i 1980 beczek ciężaru, długa iest na 185, a szeroka na 32 stóp. — *Anglicy* używaią z pomyślnym skutkiem następuiącego sposobu do wygubienia *mólów*, albo zachowania od nich sukien, futer i innych rzeczy. Biorą nasienia *hibisku* (hibiscus abelmoschus) i delikatnie posypuią niem sukno, albo inną materją, którą zachować od mólów potrzeba. W sukniach wełnianych, to postępowanie robi się między podszewką i materją. Ziele to, nie tylko wypędza ten szkodliwy owad, ale nadto nadaie suknom zapach nie mocny wprawdzie, lecz przyiemny.— Wynalazek dowcipny i użyteczny zajmuie teraz uwagę Stolarzów, Kamieniarzów i tym podobnych Artystów Paryża; iest to sztuczny kamień nazwany *Poëkilos* naśladuiący marmury i inne kamienie; przyjmuie on rozmaite kształty i wielkość, i może służyć do wykładania stolików, kominów, pieców i t. d. Ta kompo-

zycja utworzona iest z cymentu wystawuiącego niezmierną rozmaitość i pomięszanie żył w żywych odmianach, ma naturalny i doskonały połysk i przejrzytość, polor iej nieprzypuszczaiący plam, łatwo wodą przywrócony być może, wynalazcą iest P. *Wiesen*. — *Baron Alexander Humbold* ma odbyć podróż do *Syberji*. Najiaśniejszy Cesarz MIKOŁAJ zapewnił mu wszelką pomoc potrzebną do uskutecznienia tego zamiaru. — Uczony Norwegczyk Professor *Hansteen* przedsiewziął także odbyć podróż do *Syberji*; towarzyszyć mu będzie P. *Due* pierwszy Porucznik Marynarki, Doktor *Erman* z *Berlina* połączy się z nimi w *Petersburgu*. Z tamtąd udadzą się razem przez *Moskwę*, *Kazan*, *Tobolsk* i wzdłuż rzeki *Oby* do *Berezowa* dla poznania strony północnej łańcucha gór Uralskich mało dotąd znanego pod względem geologicznym i meteorologicznym. Udadzą się potem przez *Tara*, *Tomsk*, *Krasnoiarsk*, *Udeńsk* do *Jrkucha*, poczem zwrócą się na północ wschodnią ku *Jrkuckowi* i *Ochockowi*, ta ostatnia część podróży będzie dla nich najtrudniejsza; przebywać bowiem im wypadnie 1014 wiorst w kraiu zupełnie niezamieszkałym; tu będą musieli przeprawiać się przez 1000 rzek i bagien, przepędzać noce przy rozłożonych ogniskach i nosić z sobą opatrzenie na całą drogę. Jch podróż ma trwać lat 2.

Jedna z gazet *Londyńskich* donosi że wkrótce rząd *Angielski* wyszle swych Konsulów do *Grecji*.—W *Jrlandji* znowu ponawiaią się zaburzenia, niektóre gazety zapewniaią że iuż zebrało się 40,000 ludzi uzbroionych w dzidy, kosy etc:, lecz zapewne ta wieść iest przesadzona.—Słychać że P. *Ejnard* ma wysłać do *Grecji* 500 żołnierzy *Szwajcarskich*, aby byli wzorem i karności i dobrych obyczaiów.

Z *Ameryki* do *Londynu* ma przybyć młodzieniec 18 letni, maiący *Nos* tak ogromny, iakiego może dotąd żaden człowiek nie miał. Ten *Amerykanin* będzie się pokazywać za pieniądze. — W *Gibraltarze* umarła Przekupka przeżywszy zupełnych lat 100, urodziła się 2 Czerwca r. 1728 i żyć przestała także 2 Czer: r. bieżącego.

Myśli.— Nie należy sądzić o zasłudze człowieka podług iego zdolności, lecz podług korzyści iakie z nich wyciągnął dla dobra innych. —Błędy są tem dla duszy, czem rany dla ciała. Pomimo najusilniejszych starań blizny zawszé pozostaią i mogą się zawsze odnowić. — Jeżeli kto powie o nas co dobrego, nie będzie to dla nas nowem.—Żądza chwały dowodzi zarówno i wielkiego o sobie rozumienia i niepewności czy się iest iej godnym.—Człowiek słaby wynosi swoie umiarkowanie, które iest tylko lenistwem albo próżnością.—Szlachetność daie mniej rad, a więcej pomocy.—Trudniej częstokroć rządzić iednym człowiekiem, iak całym narodem.

W dniu 31 Lipca r. b. odbył się Popis Szkoły Wyższej przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1259 zo-

staiącej pod Dozorem Wincentego Janowskiego, w obec Dozoru Szkół Cyrkułowych i Rzemieślniczo Niedzielnych i wiele innnych osób. Nagrody otrzymali: Zawadzki Filip, Bochulski Stanisław, Michałowski Piotr, Łapiński Antoni. Zasłużyli na Pochwałę: Zawadzki Antoni, Stępnicki Alexander, Olszewski Fortunat, Kupareńko Alexander, Trochamowicz Stanisław, Łapiński Józef, Gebel Jan, Zychowicz Franciszek, Normark Filip.

Szarada.

Wskazuie *Pierwsze* odwrotne,
Drugie bezludne, samotne,
Wszystko chociaż ma czasem ledwie kart 40
A cały świat wsobie mieści.
(Zeszła Szarada *Zawada.*)

DONIESIENIA.

Dobra w Województwie Mazowieckiem w Obwodzie Rawskim leżące, w gruntach żytnych dobrych z łąkami, pastwiskami dobremi i młynami rzecznemi, tudzież z lasami na potrzeby gruntowe i propinacyjne dostarczaiącemi, z porządnemi murowanemi zabudowaniami ekonomicznemi i propinacyjnemi, są do sprzedania z wolnej ręki. Życzący nabyć takowe, zgłosić się zechce do Pełnomocnika mieszkaiącego przy ulicy Nalewki pod Nr 2253.

List adressowany do Podporucznika Gwardji Zawistowskiego, w którym Rewers na summę złp: 3,000, na rzecz Zawistowskiego, przez Służącego Officerskiego onegdaj po godz: 4 wieczor z ulicy Nalewki przez Ogród Krasińskich, ulicą Długą, Nowe Miasto i Rogatki Powązkowskie do Obozu powracaiącego zgubiony został. Znalazca zechce zwrócić Papiery te, które prócz Właściciela, dla nikogo wartości mieć mogą, do Drukarni Kurjera lub do Sztabu Obozu za nagrodą ieżeli takowej żąda.

Pod bardzo korzystnemi Warunkami, z potrzebą małej gotowizny, do sprzedania iest Dom, w części murowany, w części drewniany, z Officyną i Ogrodem, przy iednej z celnych ulic położony. Dla dokończenia murowania pożyczka naznaczona na 1830 rok. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowe Miasto Nr 339 nad Zegarmistrzem, u lokatora na drugiem piętrze od tyłu.

Z powodu zaszłej śmierci ś. p. JPani Radix trzymaiącej w Dzierżawie Oberże z Ogrodem w Woli pod Warszawą, iest do wypuszczenia taż Oberża zaraz lub od Sgo Michała r. b. Bliższą iuformacją udzieli Właściciel mieszkaiący na Czystem za Wolskiemi rogatkami, każdego czasu.

Dnia 7 Sierpnia r. b. o godzinie 8mej zrana w domu przy ulicy Wolskiej Nr 3102 niezawodnie przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną iako to: Kanapy, Krzesła, Stoliki, Komody mahoniowe i olszowe; Szafy, Kopersztychy, Obrazy olejno malowane, Lustro, Firanki, Rądle, Kocioł miedziany, Łyżki srebrne, Łóżka, Sofy, Kocz, Wóz, Sanki, Szkło rznięte, Faians, Porcellana, i t. p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

Podaie się do wiadomości, iż dalsza Kontynuacja Licytacji po niegdy Krystjanie Bansen do wyprzedania rekwizytów Młynarskich drzewa obrobionego, Kocza i narzędzi gospodarskich odbędzie się na gruncie Młyna Słodowiec zwanego, dawniej do tegoż Bansena należącego, pod Marymontem sytuowanego, w dniu 7 b. m. o godzinie 3 z południa.

Kommissja Nadzoru Budowl Korony, podaie do wiadomości, iż w dniu 12 Sierpnia r. b. o godzinie 10tej zrana na gruncie Possessji Nr 2634 i 2652 przy ulicy Marjensztadt i Garbarskiej pod kierunkiem J. Jarmińskiego Intendenta Zamku Królewskiego; Hoffmanna Budowniczego, z powodu niedoszłej licytacji, odbywać się będzie powtórna licytacja in plus za gotowe pieniądze na materjały z budowl wyżej rzeczonych Possessji do rozebrania przeznaczonych, osoby przeto chęć kupna maiące w terminie i miejscu oznaczonym stawić się zechcą, taxa i warunki licytacji każdego czasu w Biórze Kommissji Nadzoru Budowl Korony w Zamku Królewskim przejrzane być mogą. — W Warszawie dnia 1 Sierpnia 1828 r. Z polecenia Kommissji *Emich* Sekretarz.

Do naięcia od Sgo Michała drugie piętro w Kamienicy przy ulicy Podwal pod Nr 533.

Na skutek uchwały Rady Familijnej w Interessie małoletnich Sukertów w dniu 1 m. i r. b. nastąpionej, odbędzie się publiczna Licytacja sprzedaży ruchomości po niegdy Adolfie Sukert pozostałych iako to: Sreber, Mebli, Garderoby, Bielizny, Szkła, Faiansu, i sprzętów Kuchennych, oraz Gospodarskich, tu w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 354, a to w dniu 7 m. i r. b. zrana o godzinie 9, za gotowe pieniądze zaraz płacić się maiące. —
Piotrkowski Kommissarz Policji Cyrkułu 2go.

TEATR. Jutro *Co kto lubi.* Różne Sceny, Tańce, oraz spiewy wykonane przez JPanią *Cymermanowę.*